

Maciej Jońca

Wykład prof. Gerharda Thüra pt.
"Wards and guardians in Athenian
law", Kraków 20 listopada 2007 roku

Zeszyty Prawnicze 8/1, 410-413

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

W istocie więc, zniesienie kontroli granic wewnętrznych, paradoksalnie ograniczyło wolności i prawa obywatelskie jej mieszkańców.

Znaczną część dalszej dyskusji zdominowały także kwestie transgraniczności wydawania wiz, ich uchylania przez państwo inne niż wystawiające wizę.

W podsumowaniu dyskusji Irena Lipowicz, odnosząc się do głównych tez przedstawionych referatów, wskazała, że zmiany dokonujące się w prawie materialnym prowadzą nieuchronnie do kształtowania się nowej administracji unijnej o charakterze sieciowym. Poprzednie założenie, że zmiany instytucjonalne w zakresie struktur administracji będą miały charakter incydentalny i punktowy, nie potwierdziły się. Mamy do czynienia z procesem instytucjonalizacji o trudnych do ogarnięcia konsekwencjach. Wiele zmian przebiega za pomocą konstrukcji *soft law* i te właśnie były dotychczas w niewystarczający sposób przedmiotem refleksji nauki prawa administracyjnego.

Magdalena Czuba-Wąsowska, Olga Kacperczyk*

WYKŁAD PROF. GERHARDA THÜRA PT. *WARDS AND GUARDIANS*
IN ATHENIAN LAW, KRAKÓW 20 LISTOPADA 2007 ROKU

W dniu 20 listopada 2007 roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się wykład prof. Gerharda Thüra, zatytułowany *Wards and Guardians in Athenian Law*. Profesor Thür, uczeń takich romanistycznych sław jak Hans Julius Wolff czy Walter Selb jest obecnie kierownikiem katedry prawa rzymskiego w Karl-Franzens-Universität w Grazu.

Temat wystąpienia może okazać się nieco zwodniczy. Myli się bowiem ten, kto myśli, że jego celem Prelegenta było naszkicowanie ateńskich konstrukcji prawnych związanych z opieką w klasycznych

* Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Atenach (V-IV w.p.n.e.). Było dużo ciekawiej. Oto w 2002 r. dzięki użyciu fluorescencyjnych promieni Rentgena, Natalie Tchernetska, badaczka z Trinity College w Cambridge, dokonała fascynującego odkrycia. Okazało się bowiem, że po rzuceniu promieni na słynny Palimpsest Archimedes², udało się odczytać fragmenty z uznanych za zaginione mów sądowych greckiego oratora Hypereidesa: *Przeciw Timandrosowi* oraz *Przeciw Diondasowi*³. Fragment pierwszej stanowił przedmiot wystąpienia prof. G. Thüra⁴.

Orator wystąpił w nim w imieniu młodego człowieka imieniem Akademos. „Oskarżenie” miało dwuwątkowy charakter. Mówca usiłował dowieść, że pozwany, były opiekun młodzieńca, z jednej strony źle zarządzał powierzonym sobie majątkiem, z drugiej zaś na wiele lat rozdzielił rodzeństwo (dwóch braci i dwie siostry), zabierając jedną z sióstr na wyspę Lemnos.

Fragment interesujący, choć niezwykle enigmatyczny. Tym bardziej, że mamy do czynienia z prawem ateńskim, niewyraźnie przeświadcującym przez grubą retoryczną powłokę. Dlaczego opiekun postawił w Atenach trójkę dzieci, zabierając ze sobą na Lemnos czwarte – najmłodsze? Dlaczego pozostawił także ziemię oddaną mu w zarząd? Jaki charakter ma zarzut, że nie zgłosił całej sprawy archontowi, by ten znalazł odpowiedniego dzierżawcę w interesie dzieci? Czy można na serio traktować wyznanie mówcy o „cudownym” rozpoznaniu siostry przez brata, tak znajome z greckich i rzymskich komedii⁵? Niezwykle interesująca jest również wzmianka mówcy o bliżej nieokreślonym prawie,

² Por. R. NETZ, W. NOEL, *The Archimedes Codex: How a Medieval Prayer Book is Revealing the True Genius of Antiquity's Greatest Scientist*, Da Capo Press 2007.

³ Szerzej N. TCHERNETSKA, *New Fragments of Hyperides from the Archimedes Palimpsest*, «ZPE» 154 (2005), s. 1-6.

⁴ Wielka szkoda, że uczestnicy nie dostali do ręki greckiego oryginału tekstu. Pewnym pocieszeniem jest wszakże fakt, że najbardziej niecierpliwi będą mogli się z nim zapoznać w najbliższym numerze «Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik», którego ukazanie się przewidywane jest na przełomie marca i kwietnia 2008 r.

⁵ Tu należy raczej zgodzić się z prelegentem, według którego „poszukiwanie prawdy w mowach sądowych jest bezcelowe”.

które zakazywało rozdzielania dzieci i nakładało obowiązek ich wspólnego wychowywania. Wdzięczny temat do dyskusji.

Prawo ateńskie nie cieszy się w Polsce, podobnie zresztą jak i na świecie, szczególnym zainteresowaniem badaczy. Właściwie natchmiast tracimy je z oczu przy porównaniu ze skalą uwagi, jaką poświęca się od wieków prawu rzymskiemu. W tym wymiarze średniowieczna maksyma *graeca non leguntur* nadal pozostaje aktualna. Tym bardziej na uwagę zasługuje więc fakt, że prof. G. Thür, który należy do czołówki znawców antycznego prawa greckiego, jest z wykształcenia prawnikiem. Z pewnością dlatego za coś więcej niż akt zwyczajowej kurtuazji w stosunku do gospodarzy należy uznać jego opinię, że „nie da się badać prawa greckiego, bez gruntownej znajomości prawa rzymskiego”. Stwierdzenie zaiste odważne. Dotychczas bowiem wiedza romanistyczna, kształtowana przez pryzmat koncepcji pandektystycznych, traktowana była jako zbędny balast w badaniach porządków prawnych starożytnych Hellenów. Podejście tego rodzaju prezentują zwłaszcza filolodzy klasyczni oraz historycy, z których wielu postrzega prawo greckie jako do swoistą „*no go area*” dla romanisty. Jak każda skrajność, jest to stanowisko trudne do zaakceptowania⁶.

Trudno jednak dyskutować z twierdzeniem, że prawniczy *kosmos* Greków żyjących w IV w. p.n.e. oraz *ius Romanum* doby klasycznej i poklasycznej, to dwie „zupełnie różne bajki”⁷. Dlatego uważam za dosyć ryzykowny zabieg omawiania fragmentów Instytucji Justyniana⁸, potem *Athenaion politeia* Arystotelesa⁹, by następnie znowu powrócić do prawa ateńskiego. Dla tej karkołomnej „operacji” dokonanej przez prof. G. Thüra istnieje jednak racjonalne wytłumaczenie – czas. Wykład dotknął zagadnienia dosyć szczegółowego jakim są wybrane

⁶ Por. J.A. CROOK, *Legal History and General History*, «BISC» 41 (1996), s. 33.

⁷ Co neguje faktu, że prawo rzymskie w pewnym zakresie czerpało wzorce z prawa greckiego. Por. R. A. BAUMAN, *The Interface of Greek and Roman Law*, «RIDA» 43 (1996), s. 39-62.

⁸ I. 1,13 pr.; 1,20,7; 1,24 pr.

⁹ Arist., *Ath. Polit.* 56, 6-7.

aspekty opieki w prawie ateńskim. Ogólnie więc prawo rzymskie jeszcze raz sprawdziło się jako instrument propedeutyczny (istotnie można dostrzec pewną analogię między roszczeniem Akademososa i rzymską *actio tutelae*). Nie do końca jednak. Jak bowiem odnieść się przez jego pryzmat do greckiej *epikleria*, o której podczas wykładu nie padło wprost ani jedno słowo, choć temat „aż się prosił”? W trakcie dyskusji pojawiły się natomiast pytania o status prawny kobiety w prawie ateńskim. Stwierdzenie, że nie były one podmiotami prawa, co sprawia, że nie mogły być właścicielkami ani dziedziczkami, jest delikatnie mówiąc otwarte na krytykę. Była mowa także o adopcji. I znowu, bez wątplenia greckie przysposobienie różni się od swego rzymskiego odpowiednika i jest zupełnie różne od konstrukcji przyjętej we współczesnych ustawodawstwach europejskich.

Tego i innych problemów nie da się streścić w jednym zdaniu, przez co naturalnym jest, że ryzyko wpadnięcia w pułapkę uogólnień niebezpiecznie wzrasta. Ważne jest jednak to, że liczne kwestie dotyczące prawa greckiego oraz rzymskiego zostały zasygnalizowane podczas interesującego wykładu prof. G. Thüra. Kto wie, być może prelekcja przyczyni się do pobudzenia zainteresowania polskiego środowiska romanistycznego prawem i historią starożytnej Grecji? Więcej takich okazji!

Maciej Jońca*

* Katolicki Uniwersytet Lubelski